Kabe, Skiety & Klapki (feat. Kizo)

[Refren]

Skiety, klapki
Skiety, skiety, klapki, ej
Skiety, klapki
Skiety, skiety, klapki, ej
Skiety, klapki
Skiety, skiety, klapki, ej
Skiety, klapki
Skiety, skiety, klapki, ej

[Zwrotka 1: Kabe]

Wchodzę do gry w klapkach
W ręce mam blanta, w drugiej mam Jacka
Stoisz jak kutas, niepotrzebna viagra
Dawaj na ośkę, zatańczysz jak zagram
U nas nie tanie latanie jak RyanAir
Strugasz kozaka to butla na łeb
Całe osiedle dziś jak Marrakesz
Kiełbaski spalone, mordo co zrobiłeś?
Stylu masz tyle co Doda, ej
Nawet klapek ci nie doda, ej
Ja mówię alkohol to woda, ej
Jak skiety to białe jak koka
Mijam obrońców jak Mbappé
Klapki to klasa jak Merco-Benz
Je rentre dans l'appart cagoulé ganté
Kręcisz aferę to be-beng beng

[Refren]

Skiety, klapki
Skiety, skiety, klapki, ej
Skiety, klapki
Skiety, skiety, klapki, ej
Skiety, klapki
Skiety, skiety, klapki, ej
Skiety, klapki
Skiety, skiety, klapki, ej

[Zwrotka 2: Kizo]

Mam skiety w płatki, ej
Lubię śnieg latem, ta
Mam klapki najki, nie zaliczam wpadki, nie
Z fartem!
Mówiłem: na salon wbije w klapkach
Nowa gotówka to dla mnie przystawka
Wbijam na sklepy, to znika kanapka
Chociaż w skarpecie się znalazła trawka
Marka: cztery pierścienie
Dress code, eskort, cztery talerze
Carrera porsche w mojej karierze
Daj jeszcze rok, pogadamy szczerze
Trochę poleżę na tylnym siedzeniu
Prowadź to X5 panie DJ-u
Na końcu trasy wysiadam jak Jezus
Bo jak mnie widza, to krzyczą: o Jezu!

[Hook]
Klapek luźno szura, skieta w lato gruba
Z Mediolanu dzwonią, lecz to się nie uda
Klapek luźno szura, ona dupa gruba

Z Mediolanu dzwonią, mów mi jaka suma

[Refren]
Skiety, klapki
Skiety, skiety, klapki, ej
Skiety, klapki
Skiety, skiety, klapki, ej
Skiety, klapki
Skiety, skiety, klapki, ej
Skiety, klapki
Skiety, skiety, klapki, ej

[Zwrotka 3: Kabe]
Skiety i klapki, Stopro i najki
Zarobki, wydatki, kubki i blanty
Koledzy, ławki, ziomy do trawki
Na grillu pod blokiem smażymy fanty
Wychodzę z bloku, mam wygodę w klapkach
Witam się z każdym, to plemienna gadka
Chodzę w kapturze, jak ziomy na klatkach
Ale jak bliziutko to wychodzę w klapkach
Każda mordeczka w laczkach
Każdy alkohol i trawka
Cały czas razem po latach
GCBW to jest marka
Robimy be-beng beng
Tout le monde est di-di-dingue
Klapki jak be-be-benz
Venez me te-te-test

[Refren]
Skiety, klapki
Skiety, skiety, klapki, ej
Skiety, klapki
Skiety, skiety, klapki, ej
Skiety, klapki
Skiety, skiety, klapki, ej
Skiety, klapki
Skiety, skiety, klapki, ej